

Aspiracje edukacyjno-zawodowe i osobiste współczesnej młodzieży wiejskiej

W naukach humanistycznych, w tym także w polskiej pedagogice, od dawna daje o sobie znać myślenie futurologiczne. Wyraża się ono w kreowaniu modelu przyszłej cywilizacji i modelowaniu procesów wychowawczych na miarę tej cywilizacji. Pierwszy z tych wątków zainicjowany został w latach międzywojennych przez Floriana Znanickiego w oryginalnym i innowacyjnym dziele *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*¹. Drugi reprezentowany był przez Bogdana Suchodolskiego, autora niewątpliwie epokowego dzieła, jakim jest *Wychowanie dla przyszłości*². Pierwszy z nich, charakteryzując współczesną cywilizację (cechującą się m.in. dużą dynamiką zmienności) i opisując różne grupy ludzi współczesnych, stawia pytanie, czy są oni przygotowani do opanowania dokonujących się wokół nich zmian. Następnie wskazuje, jak przez odpowiednie wychowanie (wartościowe innowacje) przygotować młodzież do tego, by w przyszłości nie tylko umiała opanować zmiany cywilizacji, ale także potrafiła ją tworzyć. Natomiast B. Suchodolski w swoim dziele, stworzonym niewątpliwie po lekturze książki F. Znanickiego, przypomniał tezę, iż człowiek jest nie tylko tworem cywilizacji, ale i sam tę cywilizację kreuje. Rysuje model człowieka przyszłości, po czym wskazuje, co czynić, by szkoła i inne instytucje wychowawcze winny czynić, by przygotować młodzież do życia i działalności w przyszłej cywilizacji. Jego wizja człowieka przyszłości i ukazany sposób jego wychowania ma duże znaczenie teoretyczne i aplikacyjne.

Przypomniana polska refleksja nad przyszłością i metodologią budowania obrazu świata w latach następnych rodzi pytanie o podobną myśl w innych krajach i na świecie. Otóż w skali świata myśl i badania futurologiczne należą do częstych. Realizują je zawodowi futurologi, dziennikarze i przedstawiciele różnych innych nauk. Na dobre zapoczątkował je, w latach 60. XX w., Alvin Toffler, publikując *Szok przyszłości*³. Dzieło szybko stało się bestsellerem. Zostało przełożone

¹ F. Znanicki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, wyd. 3, Warszawa 2001.

² B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, wyd. 2, Warszawa 1959.

³ A. Toffler, *Szok przyszłości*, wyd. 2, Poznań 1998.

na 30 języków i wydane w ponad 10 milionach nakładu. Autor, sięgając do materiału obserwacji własnych i wywiadu z ekspertami, ukazał w nim zmienność współczesnego świata i wywołany tą zmiennością „szok”. Polega on na powstaniu u człowieka wstrząsającego stresu i dezorientacji u ludzi narażonych na zbyt duże zmiany w krótkim czasie. Na tle takiej wizji rzeczywistości A. Toffler opracowuje program radzenia sobie z nowościami zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i społecznej. Dotychczasową listę światowych bestsellerów z zakresu futurologii zamyka znana i monumentalna praca Federico Mayora, byłego dyrektora generalnego UNESCO, ministra edukacji i nauki Hiszpanii pt. *Przyszłość świata*⁴. Nauczycielom i wychowawcom szczególnie przydatny w niej jest rozdział 16 traktujący o edukacji w perspektywie 2020 r. Autor, sięgając do materiału przemysłów własnych i opinii wielu międzynarodowych ekspertów, dowodzi, że w 2020 r. edukacja obejmie wszystkich ludzi na świecie, będzie trwała przez całe ich życie, a duża jej część realizowana będzie na odległość.

Owo myślenie futurologiczne, formułując przyszły obraz cywilizacji ludzkiej i człowieka przyszłości (model jego przyszłej osobowości, a zwłaszcza wykształcenia), odwoływało się głównie do przesłanek środowiskowych, zewnętrznych człowiekowi przyszłości. Najczęściej były nimi wcześniejsze i współczesne trendy rozwoju demograficznego i gospodarczego, przemiany techniczne i technologiczne w procesach gospodarczych, cechy zewnętrzne mechanizmów społecznych i in. Za słabo, jak się wydaje, podczas procesu kreowania wizji przyszłości brano pod uwagę tych, dla kogo i przez kogo ta przyszłość będzie formowana, tj. tych, którzy w cywilizacji przyszłości będą żyli i stanowili jej reprezentację, tj. współczesną młodzież. To przecież ona, jako główna siła, będzie tworzyć cywilizację przyszłości, w dużej mierze na miarę swoich, uświadomionych potrzeb, aspiracji, dążeń i oczekiwań. To jej reprezentanci, dostatecznie silnie motywowani, będą tworzyć tę przyszłość wedle upodobań, pragnień i dążeń, stosownie do swoich sił i możliwości.

W tych warunkach celowe wydaje się poznanie aspiracji i dążeń edukacyjnych, zawodowych i społecznych współczesnej młodzieży. Wydaje się, że na ich podstawie można wiarygodnie i metodologicznie poprawnie prognozować wzorzec cywilizacji przyszłości. Przyszłość będzie bowiem pewnego rodzaju sumą zrealizowanych aktualnych aspiracji i dążeń tych, którzy ją tworzą i w niej partycypują.

Na gruncie pedagogiki istnieją różne definicje aspiracji. Przed laty M. Kozakiewicz określił je jako „pragnienie czegoś, dążenie do czegoś w życiu, np. do osiągnięcia wyznaczonych celów, pragnienie realizacji ambitnych planów lub zadań”⁵. Dla odmiany A. Janowski, piszący na ich temat kilka lat później, uważa, że aspiracje to „w miarę trwałe i względnie silne życzenia jednostki dotyczące właściwości

⁴ F. Mayor, *Przyszłość świata*, Warszawa 2001.

⁵ M. Kozakiewicz, *Bariery awansu przez wykształcenie*, Warszawa 1973, s. 45.

lub stanów, jakimi ma się charakteryzować jej życie w przyszłości, oraz obiektów, jakie w tym życiu będzie chciała uzyskać⁶. Są one więc dążeniami do czegoś, pragnieniami osiągnięcia założonego celu. Mają one duże znaczenie motywacyjne. Mobilizują człowieka do podjęcia określonych działań. Przez to stanowią źródło aktywnego nastawienia człowieka w określonych formach działania.

Istnieją różne rodzaje aspiracji. Wyczerpującą, jak się wydaje, ich klasyfikację opracował znany psycholog – Z. Skorny⁷. Poklasyfikował je według ośmiu kryteriów. Przyjmując kryterium poziomu, wyłonił aspiracje: wysokie, przeciętne i niskie. Odwołując się do kryterium możliwości, wyodrębnił aspiracje (w stosunku do możliwości) zawyżone, adekwatne i zaniżone. Biorąc pod uwagę kryterium związku z działaniem, wyodrębnił aspiracje działaniowe i życzeniowe, natomiast w przypadku czasu realizacji wydzielił aspiracje aktualistyczne i perspektywiczne. Stosując podział licznych aspiracji według kryterium ruchliwości, utworzył aspiracje cechujące się dużą i małą ruchliwością, zaś odwołując się do klasyfikacji według poziomu uświadomienia, mówi o aspiracjach uświadomionych i latentnych (nieznanych, ukrytych, nieuświadomionych czy niezdiagnozowanych). Wyodrębnia też Z. Skorny, odwołując się do kryterium przedmiotu, aspiracje ukierunkowane na stan i na przedmiot. Ostatnie z zastosowanych to kryterium treści. Posiłkując się nim, wymieniony autor wydziela aspiracje ludyczne, edukacyjne, zawodowe, społeczne i in.

Aspiracje i dążenia wyznaczają bowiem kierunek i siłę działania człowieka, a przez to stymulują kreowanie przez niego przyszłości. Zatem z treści aspiracji młodzieży i wyznaczonego przez nią zakresu bieżących działań w znacznym stopniu wnioskować można o kierunku przyszłego rozwoju poszczególnych miejscowości i całego kraju oraz zmian dokonujących się w nich procesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Przyszłość zależy bowiem od dzisiejszych aspiracji, dążeń i działań tych, którzy w przyszłości będą ją tworzyć. Dążenia i aspiracje wytyczają cele życiowe młodzieży. Z nich bowiem wnioskować można o kierunku działalności ludzi młodych i przyszłościowym modelu tworzonego przez nich świata. Mówiąc nieco inaczej, mogą one być źródłem informacji o kierunku działań młodzieży i obrazie przyszłego, tworzonego przez nią świata.

Aby poznać aspiracje i dążenia edukacyjne, zawodowe i osobiste współczesnej młodzieży wiejskiej, odwołaliśmy się do materiału z badań przeprowadzonych wiosną 2008 r. wśród uczniów III klasy czterech gimnazjów, położonych w dwu gminach wiejskich Małopolski. Badania miały charakter sondażu diagnostycznego realizowanego za pomocą wywiadu i ankiety na temat planów edukacyjnych, zawodowych i osobistych (rodzina, miejsce zamieszkania, planowany status mate-

⁶ A. Janowski, *Aspiracje młodzieży szkół średnich*, Warszawa 1977, s. 32.

⁷ Z. Skorny, *Aspiracje młodzieży oraz kierujące nimi prawidłowości*, Wrocław 1980, s. 24.

rialny) gimnazjalistów oraz analizy treści ich wypracowania na temat planów zawodowych i osobistych. Badaniu poddano plany edukacyjne, zawodowe i osobiste 190 uczniów zbliżających się do ukończenia gimnazjum. Wprawdzie o aspiracjach edukacyjnych młodzieży wiemy z różnych, niezwykle ważnych i dobrych, publikacji wiele (obszernie i niemal wyczerpująco pisali na ich temat B. Gołębiowski, T. Hejnicka-Bezwińska, A. Janowski, M. Kozakiewicz, J. Kupczyk, T. Lewowicki, M. Łoś, W. Sikorski, Z. Skorny i in.), ale jest to obszar rzeczywistości społecznej ulegający szybko zmianom i trzeba stale aktualizować wiedzę o nim nawet w toku wycinkowych badań. W dzisiejszej zmiennej społeczności, w tym także ciągłych zmianach organizacyjnych i programowych w szkolnictwie, także dążenia i aspiracje edukacyjne uczniów ulegają stopniowo zmianie. Chcąc je jako tako na bieżąco znać, trzeba stale uzupełniać wiedzę na ich temat w toku ponawiania badań naukowych.

Sygnalizowane rozpoznanie badawcze wyraźnie wskazuje na mocne i jednoznaczne aspiracje edukacyjne współczesnych gimnazjalistów. Wszyscy oni, świadomi tego, że obrona szkoła to etap w długotrwałej edukacji, planują kontynuowanie nauki w szkołach ponadgimnazjalnych. Plany większości młodzieży w tym zakresie sięgają często daleko, obejmują nie tylko szkołę średnią i wyższą, ale nawet w niektórych przypadkach także kształcenie po podjęciu pracy zawodowej. Takie przekonanie i nastawienie części gimnazjalistów to dobry grunt do realizacji u badanego pokolenia edukacji ustawicznej, niemal całościowej. Tak myślące osoby będą, jak się wydaje, chętnie kontynuować kształcenie po ukończeniu nauki szkolnej. Wysoki wskaźnik gimnazjalistów pragnących dalej się uczyć to następstwo wielu czynników sprzyjających kontynuowaniu nauki. W pierwszym rzędzie jest to posiew możliwości kontynuowania nauki w licznych i zróżnicowanych co do poziomu i kierunku kształcenia szkołach ponadpodstawowych. Następnie, jest to skutek oddziaływania rodziców, starszego, często jeszcze uczącego się i wykształconego rodzeństwa, a także nauczycieli zachęcających do kontynuowania nauki, o tym kontynuowaniu z badanymi od lat rozmawiających. Nie bez wpływu na powstanie sygnalizowanych aspiracji dalszego kształcenia pozostaje świadomość wysokich wymagań zakładów pracy od kandydatów zgłaszających się do pracy. Młodzież kończąca naukę w gimnazjum wprawdzie nie zna treści Kodeksu pracy odnośnie do wymagań kwalifikacyjnych wobec kandydatów do pracy, ale wie o takich wymaganiach od rodziców, rodzeństwa i nauczycieli, toteż w swoje plany życiowe wpisuje dobre, a więc i długotrwałe przygotowanie do pracy. Współczesna młodzież wiejska wie dobrze, iż za pośrednictwem wykształcenia może przygotować się należycie do wykonywania pracy zawodowej. Dalsze kształcenie traktuje ona wprawdzie instrumentalnie, ale ów instrumentalizm i swoisty pragmatyzm środowiska wiejskiego sprawiają, że w jej pojęciu wykształcenie to dobro wysoko notowane w jej systemach wartości.

Wśród czynników kształtujących wysokie aspiracje edukacyjne wiejskich gimnazjalistów wymienić należy, jak się wydaje, rzecz nową i oryginalną. Jest nią rosnąca podmiotowość absolwentów wiejskich gimnazjów wyrażona we wzroście ich pewności co do dobrego poziomu przygotowania do nauki w szkołach następnego poziomu kształcenia, poczuciu własnych możliwości intelektualnych i świadomości dobrego przygotowania do współzawodnictwa z absolwentami gimnazjum w innych środowiskach (np. w mieście) o miejsce w szkole następnego poziomu kształcenia. Owa podmiotowość, na ogół obca młodzieży wiejskiej sprzed lat, to następstwo stopniowego podnoszenia się poziomu nauczania w wiejskich gimnazjach, uczestnictwa młodzieży gimnazjalnej w różnego rodzaju działalności społecznej i kulturalno-artystycznej wsi, niemal nieograniczonego dostępu młodzieży wiejskiej do środków masowego przekazu i Internetu, wzrostu poziomu wykształcenia rodziców na wsi i in. Krótko mówiąc – powolnego ujednoczenia się warunków i poziomu kształcenia w gimnazjach wiejskich i miejskich.

Zdecydowana większość, bo 89,1% ogółu wiejskich uczniów zbliżających się do ukończenia gimnazjum wie, do jakiej szkoły ponadgimnazjalnej skieruje swoją prośbę o przyjęcie. Wczesną wiosną nie wiedziało tego jeszcze 10,9% uczniów ostatniej klasy. Trudno oceniać, czy to mało, czy dużo. Ta wielkość o tej porze roku szkolnego to problem dla organizatorów doradztwa szkolno-zawodowego, realizowanego w gimnazjum przez: wychowawców klas, pedagoga szkolnego i dyrekcje szkoły, a także rodziców i instytucje poradnictwa pozaszkolnego. Na pojawienie się tego wskaźnika niezdecydowanych ma też wpływ „nieczytelność” struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego, zwłaszcza słaba znajomość liceum profilowanego i oferowanych przez nie 14 profili kształcenia. Jest to nowy rodzaj szkoły ponadpodstawowej, mało rozpropagowany, nic też dziwnego, że ewentualni kandydaci do tej szkoły mało o niej wiedzą. Ta sytuacja nie pozostaje bez negatywnego wpływu na popularność tej szkoły u absolwentów gimnazjów wiejskich.

Młodzież gimnazjalna na wsi zdecydowanie wybiera naukę w liceum ogólnokształcącym. Na naukę w nim decyduje się 47,5% ogółu uczniów (tych, którzy już zdecydowali o kierunku dalszego kształcenia) ostatniej klasy gimnazjum. W różnego rodzaju technikach zamierza się uczyć 30,5% młodzieży kończącej naukę w gimnazjum. Do zdecydowanie preferowanych należą technika dające przygotowanie do pracy na stanowiskach ekonomistów, handlowców, w ochronie środowiska, gastronomii i hotelarstwie (dziewczęta). Popularność w wyborze technikum jako miejsca kontynuacji nauki młodzieży wiejskiej wypływa z jej pragmatyzmu i przezorności wyrażonych w zamiarze zabezpieczenia się na ewentualne niepowodzenie w starcie na studia. Jeśli się to nie uda, pozostanie możliwość podjęcia pracy w dobrym zawodzie, wymagającym przynajmniej średniego wykształcenia. Analizując preferencje badanej młodzieży w wyborze technikum

jako miejsca przyszłej nauki, niepokoić musi słabe zainteresowanie uczniów gimnazjów na wsi wyborem szkół rolniczych i leśnych. O ewentualnym kształceniu się w technikach tego profilu myśli zaledwie 3,0% ogółu przyszłych absolwentów wiejskich gimnazjów. Z tych preferencji widać wyraźnie, jak trendy gospodarcze, tzn. w rozwoju gospodarki i specyfika regionu (turystyczno-wczasowego) wpływa na wybór przez młodzież kierunku kształcenia się. Wybierają oni różną techniką – głównie z myślą podjęcia w przyszłości studiów na uczelniach technicznych, a zarazem uzyskania możliwości podjęcia pracy, i to w pobliżu miejsca urodzenia. Znacznie mniej, bo 11,5% ogółu młodzieży wiejskiej kończącej naukę w gimnazjum pragnie kontynuować kształcenie w liceum profilowanym. Na wypadek przyjęcia do tej szkoły chcą w niej wybrać profil ekonomiczno-administracyjny, usługowo-gospodarczy, zarządzanie informacją, kształtowanie środowiska, socjalny, kreowanie ubiorów i elektroniczny. Zastanawiająca w przypadku tej młodzieży jest rezerwa gimnazjalistów ze wsi wobec możliwości wyboru takich profili, jak: leśnictwo i technologia drzewna i rolno-spożywczy. Być może jest to następstwo obserwacji nieopłacalności gospodarowania na wsi na małym, niewyspecjalizowanym, jeśli idzie o profil produkcji, gospodarstwie rolnym. Najmniej, bo 10,5% ogółu młodzieży kończącej gimnazjum na wsi decyduje się na naukę w szkole zawodowej.

Przypomnieć należy o wspomnianych już dalekosiężnych planach edukacyjnych wiejskich gimnazjalistów. Dokładnie 51,0% z nich planuje już w gimnazjum ukończenie w przyszłości studiów wyższych. Wypływa to z utrwalonego u nich przez przedstawicieli pokolenia ludzi dorosłych przekonania o ograniczoności współczesnego rynku pracy dla osób o niskim poziomie rozwoju umysłowego i o tym, że w zasadzie dopiero studia umożliwiają dzisiaj młodemu człowiekowi uzyskanie w przyszłości satysfakcjonującej pracy zawodowej. To samo kieruje postępowaniem następnych 14,0% ogółu gimnazjalistów na wsi, którzy aspirują do ukończenia kształcenia na szkole pomaturalnej. Na uzyskaniu świadectwa maturalnego pragnie zakończyć swoje kształcenie 28,0% ogółu młodzieży wiejskiej uczącej się w gimnazjum. Niewiele, bo tylko 7% ogółu uczniów gimnazjum na wsi zamierza zakończyć swoje wykształcenie na szkole zawodowej, uzyskując w niej zawód robotnika kwalifikowanego. Nietrudno się domyślić, że są to dzieci z najuboższych i z reguły zaniedbanych rodzin pragnące jak najszybciej, to jest po ukończeniu najkrótszej edukacji zawodowej, podjąć pracę zarobkową.

Wywiady z nauczycielami wskazują na to, że omawiane aspiracje i dążenia edukacyjne gimnazjalistów są adekwatne do możliwości intelektualnych i ich osiągnięć (tj. na ogół dobrego przygotowania gimnazjalistów do nauki w szkołach ponadgimnazjalnych) szkolnych oraz zapału do dalszego uczenia się. Owe dyspozycje i osiągnięcia (a są one efektem wielu czynników) przyczyniają się do wzrostu odwagi młodzieży wiejskiej wyrażonego w snuciu śmiałych i odważ-

nych planów edukacyjnych, dodają jej odwagi w tym zakresie, wzmacniają jej poczucie podmiotowości, co nie pozostaje bez pozytywnego wpływu na formułowane przez nią zamierzenia oświatowe na przyszłość. Jeżeli już wnikliwiej poszukiwać korelacji pomiędzy właściwościami psycho-intelektualnymi omawianych wiejskich gimnazjalistów a ich zamierzeniami edukacyjnymi, to zdaniem nauczycieli dostrzec można niekiedy ich zawyżanie w przypadku chłopców i, z reguły, zaniżanie w przypadku dziewcząt. Mówiąc krótko: chłopcy niejednokrotnie zawyżają swoje aspiracje i zamierzenia edukacyjne w stosunku np. do pracowitości i aktualnie posiadanej wiedzy z poszczególnych przedmiotów nauczania szkolnego. Dziewczęta natomiast wykazują w tym zakresie większą skromność i swoje zamiary edukacyjne raczej zaniżają w stosunku do możliwości edukacyjnych i dotychczasowych osiągnięć szkolnych. Wiadomo natomiast, że aspiracje i zamierzenia edukacyjne omawianej młodzieży znacznie przerosły wykształcenie, jakie posiadają jej rodzice. Świadomi wpływu rodziców na formowanie się planów edukacyjnych współczesnych gimnazjalistów, uznać możemy, że plany te są niejednokrotnie formą kompensaty niskich niekiedy osiągnięć (warunkowanych wielu czynnikami) edukacyjnych ich rodziców w latach poprzednich.

Aspiracje uczniów gimnazjów na wsi co do kierunku kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej warunkowane są kilkoma czynnikami. W przypadku poszczególnych osób do czynienia mamy często z kompleksem czynników, z których najczęściej jeden ma znaczenie dominujące. Zgodnie z relacjami omawianych osób najczęściej na wybór przez nie kierunku kształcenia mają rodzice (28,9%). Dowodzi to faktu, że w domach rodzice rozmawiają z dziećmi o ich dalszej nauce, zawodzie i przyszłej pracy zawodowej, skutecznie przez to wpływając na ich wybór. Od zaangażowania rodziny w pomoc dziecku w rozwiązywaniu trudnych dla niego spraw wyboru szkoły i przyszłego zawodu zależy jakość i strategia „załatwienia” wielu ważnych dla gimnazjalistów kwestii z zakresu poradnictwa szkolnego i zawodowego. Nie bez wpływu na dążenia i aspiracje edukacyjne gimnazjalistów pozostaje poziom i kierunek wykształcenia rodziców. Okazuje się, że dzieci wiejskie, których rodzice posiadają wyższe wykształcenie, z reguły wybierają jako miejsce kontynuowania kształcenia liceum ogólnokształcące, a poziom pożądanego przez nie wykształcenia wykracza niejednokrotnie poza studia wyższe. Natomiast dzieci robotników i rzemieślników o wykształceniu zawodowym i średnim (liceum, technikum) preferują w wyborze naukę w technikum jako szkole, która obok możliwości pójścia na studia (co niewątpliwie rodzice wobec tak postępujących dzieci po cichu planują) zapewnia zawód i możliwość uzyskania pracy. Sygnalizowana tutaj (naturalnie) duża rola rodziców w kierowaniu własnych dzieci do określonego typu szkoły ponadgimnazjalnej rodzi niewątpliwie propozycje wypracowania efektywnej formy pomocy rodzicom w realizacji zadań doradztwa szkolno-zawodowego (informującej np. o rodzajach szkół ponadpod-

stawowych w sąsiednich miejscowościach i warunkach kształcenia w nich). Działalność taka winna się stać jednym z elementów pedagogizacji rodziców organizowanej przez nauczycieli poszczególnych gimnazjów.

Do głównych czynników wyboru kierunku kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej należą także zainteresowania i zamiłowania dzieci wiejskich. Kieruje się nimi, jako motywem przy wyborze kierunku i poziomu kształcenia 28,0% gimnazjalistów wybierających miejsce następnego kształcenia. Jest to znaczącym sygnałem wpływu szkoły i nauczycieli gimnazjalnych na wybór rodzaju szkoły ponadgimnazjalnej. Zainteresowania omawianej młodzieży, w znacznym stopniu, zakiełkowały i rozwinęły się w szkole zarówno w toku nauki lekcyjnej, jak i zajęć pozalekcyjnych. Dowodem może być m.in. fakt, iż zdecydowana większość kandydatów kierujących się motywem zainteresowań do określonego typu szkół średnich uczęszczała w omawianych gimnazjach, względnie systematycznie, na organizowane w nich zajęcia pozalekcyjne, a także angażowała się w środowisku lokalnym swojej miejscowości w rozmaite działania dydaktyczno-wychowawcze typu pozaszkolnego.

Nie można też nie dostrzegać znaczenia wpływu na kierunek ponadgimnazjalnego kształcenia namowy kolegów i koleżanek. Na ten czynnik, jako główny, wyboru kierunku dalszego kształcenia, zwraca uwagę 17,0% ogółu interesujących nas gimnazjalistów. Słuchanie porad kolegów i koleżanek oraz sugerowanie się nimi, zwłaszcza w przypadku gdy są to jednostki wiekowo nieco starsze, uczące się już w polecanej gimnazjalistom szkole, to niewątpliwie dobry objaw kontaktów społecznych młodzieży gimnazjalnej i znak wartościowych treści tego kontaktu. Trzeba jednak powiedzieć, że do takiej koleżeńskiej pomocy przy wyborze kierunku dalszego kształcenia uciekają się gimnazjaliści, którym rodzice nie mogą pomóc skutecznie w wyborze kierunku kształcenia oraz ci, wobec których szkoła nie zrealizowała należycie swoich zadań preorientacji. Pozostali badani wybrali miejsce (szkołę) kontynuowania kształcenia pod wpływem innych czynników, takich jak jej bliskość (miejsca zamieszkania), spodziewana łatwość nauki, tradycje rodzinne (wcześniej ktoś z rodziny uczył się w danej szkole i to przyczynia się do wyboru jej przez gimnazjalistów).

Dzisiaj na decyzje gimnazjalistów co do kierunku kształcenia się w szkole ponadgimnazjalnej wpływa też mocno sytuacja na rynku pracy. Dość często, a nawet coraz częściej obserwują oni w swoim środowisku wiejskim zachowanie osób, które z różnych powodów utraciły pracę. W tych warunkach gimnazjaliści bardzo często długo i uważnie rozważają kwestie wyboru takiej szkoły, która gwarantuje nie tylko uzyskanie, ale także utrzymanie na dłuższej pracy zawodowej. Celem optymalnego rozwiązania takich sytuacji, młodzieży tej potrzebna jest pomoc w postaci odpowiedniego, bieżącego i wiarygodnego doradztwa szkolno-zawodowego.

W poszukiwaniu czynników warunkujących realizację ambicji i aspiracji edukacyjnych wiejskich gimnazjalistów, podobnie jak i młodzieży uczącej się w innych szkołach, nie można też pominąć czynnika geograficznego, a konkretnie położenia miejsca zamieszkania uczących się w relacji do większego miasta, będącego miejscem dużej liczby szkół i zakładów pracy stanowiących atrakcyjne miejsce zatrudnienia. Prawdopodobnie te cechy geograficzne środowiska sprawiają, że gimnazjaliści z gminy wiejskiej znacznie oddalonej od większego miasta aspirują w większym procencie do nauki w szkołach zawodowych (17,7% ogółu) i technikach (62,2% ogółu) niż uczniowie gimnazjum ze wsi (analogicznie 10,5% oraz 30,5% ogółu) wyraźnie podmiejskich. Natomiast w przypadku wyboru liceum ogólnokształcącego jest prawie odwrotnie. Wskaźnik osób decydujących się na edukację w nim wynosi w gimnazjach wsi odległych od miasta i o społeczności mniej zróżnicowanej zawodowo – 12,3% ogółu uczniów, natomiast w gimnazjach wsi podmiejskich o wyraźnie zróżnicowanej strukturze zawodowej, a zatem i sporej liczbie pracowników umysłowych jest znacznie wyższy, bo osiąga 47,5% ogółu uczniów najstarszej klasy. Na podstawie tych faktów można uznać, że we wsiach odległych od większych ośrodków miejskich funkcjonuje (na poziomie kształcenia średniego) utylitarny, bardziej zawodowy i pragmatyczny wzór (model) dążeń i aspiracji edukacyjnych. Natomiast we wsiach podmiejskich, znacznie bardziej zurbanizowanych, o społeczności wielozawodowej, wykreował się w zasadzie bardziej (czy całkowicie) ogólnokształcący wzór (model) dążeń i aspiracji edukacyjnych. Jest to równocześnie model oddalonego, bo odłożonego na później kształcenia zawodowego. Wychowankowie bowiem liceum ogólnokształcącego, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, pójdą na studia, które są i tak formą kształcenia zawodowego i tam będą się uczyć m.in. ekonomii, administracji, biznesu, rolnictwa i leśnictwa (jeśli takie studia wybiorą), a więc zagadnień (fakt, że na innym, bo wyższym poziomie) znanych już wychowankom techników i innych szkół zawodowych pochodzących ze wsi, gdzie utrwalił się wyraźnie utylitarny, a więc bardziej zawodowy i pragmatyczny wzór (model) dążeń i aspiracji edukacyjnych. Trudno dzisiaj powiedzieć, który z tych modeli jest lepszy i odpowiedniejszy. Jego wartość oceniać należy z trzech pozycji: korzyści dla rozwoju indywidualnego poszczególnych osób, gospodarki zatrudniającej wychowanków szkół zawodowych, średnich i wyższych, a także z pozycji założeń edukacji ustawicznej. Każdy bowiem z wyodrębnionych wzorów (modeli) realizacji dążeń i aspiracji edukacyjnych: utylitarny (zawodowy i pragmatyczny) oraz ogólnokształcący (oddalony) wymaga nieco innej organizacji kształcenia ustawicznego realizowanego w latach następnych, po ukończeniu kształcenia szkolnego i wejściu absolwentów tych szkół w dorosłość.

Z dążeniami i aspiracjami edukacyjnymi młodzieży związane są plany i zamierzenia zawodowe. Na ogół decyzje co do wyboru szkoły i kierunku kształcenia

są równocześnie opowiedzeniem się za wyborem przyszłego zawodu i pracy zawodowej. To bowiem, jaki zawód jednostka będzie wykonywać, zależy w pierwszym rzędzie od wyboru szkoły.

Trzeba i tym razem zaznaczyć, że wybór zawodu, mimo podjęcia decyzji o kierunku kształcenia, należy dla młodzieży szkolnej do zadań trudnych. Dowodzi tego fakt, że dokładnie 19,9% ogółu badanych gimnazjalistów na wsi nie ma jeszcze sprecyzowanych planów zawodowych. Wielkość ta sygnalizuje poważny problem pedagogiczny, jakim jest pomoc dorastającej młodzieży w sprecyzowaniu i nakreśleniu takich planów.

Badania nasze dowiodły jednak, że zdecydowana większość omawianych gimnazjalistów plany takie jednak posiada. Lista zawodów, jakie chcieliby wykonywać, jest długa. Dla uproszczenia opisu sprowadzimy je do kilku grup. Otóż gimnazjaliści ostatniej klasy odpowiadający na pytanie o przyszłość zawodową, dowiedli, że w pierwszym rzędzie chcieliby pracować na stanowiskach wykonawczych jako wykwalifikowani robotnicy oraz rzemieślnicy. Tak aspirujące osoby stanowią 18,1% ogółu badanych gimnazjalistów. Pragną one wykonywać spokojnie swoją pracę, wykorzystując wysokie kwalifikacje. Nie jest dla nich ważne (wyłączywszy prywatnych rzemieślników), czy są to stanowiska pracy w instytucjach państwowych, czy w przedsiębiorstwach prywatnych. Druga grupa zawodów, w których planują w przyszłości pracować nasi gimnazjaliści, to liczne profesje współczesne związane z planowaniem i zarządzaniem, bankowością oraz doradztwem. Przykładem są zawody: maklera, ekonomisty, bankowca, handlowca (przedstawiciela handlowego) w dużej firmie. Za taką pracę jako wymarzoną dla siebie opowiada się 15,3% ogółu gimnazjalistów ze środowiska wiejskiego.

Grupa trzecia to osoby pragnące pracować na stanowiskach wysoko kwalifikowanych techników i inżynierów głównie jako informatycy, elektrycy i elektrotechnicy. Do pracy na takich stanowiskach aspiruje 15,0% ogółu interesujących nas gimnazjalistów. Przykładem owej nowoczesności są stanowiska informatyków i elektroników różnej specjalności oraz osoby pracujące przy obsłudze maszyn i urządzeń funkcjonujących dzięki zastosowaniu techniki informatycznej i elektronicznej. Grupę kolejną stanowią gimnazjaliści, którzy pragną wykonywać zawody polegające na bezpośrednim kontakcie z człowiekiem. Są to więc zawody: nauczyciela, prawnika, lekarza, pielęgniarki, psychologa i inne, wymagające wiedzy nie tylko fachowej, ale i dobrej znajomości człowieka. Do wykonywania takich zawodów aspiruje 13,5% ogółu wypowiedzających się na temat swojej przyszłości zawodowej.

Kolejna grupa badanych gimnazjalistów zamierza pracować w administracji na stanowisku pracowników biurowych, sekretarek i kierowników biur i urzędów, w tym także w administracji lokalnej. Zajęcia takie wymarzyło sobie 9,3% ogółu współczesnych gimnazjalistów. Sporym powodzeniem wśród uczniów wiejskich

gimnazjów cieszą się zawody „mundurowe”, bowiem niemal 9,0% ogółu z nich chciałoby w przyszłości pracować, głównie na stanowiskach podoficerskich i oficerskich, w: wojsku, policji i analogicznych pozycjach w straży pożarnej. Dla niewiele mniejszej części, bo dla 8,1% ogółu badanych uczniów gimnazjów wiejskich wymarzoną i oczekiwaną zawodem jest pracownik sfery kultury: artysta plastyk, muzyk, aktor, literat, redaktor radia i telewizji oraz in.

Na tle tęsknoty badanych gimnazjalistów wiejskich do tyłu zawodów jako swego przysługującego zajęcia niepokoić musi znikomy odsetek (zaledwie 3,0% ogółu) aspirujących do przyszłej pracy w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie. Niepokój wynika z tego, że znaczna część omawianej młodzieży wychowuje się w rodzinach związanych z pracą w gospodarstwach rolnych i przez tę sytuację zostaje w sposób naturalny wdrożona w wiele tajemnic zawodów związanych z wsią i rolnictwem. Znikome dążenia i aspiracje w tym kierunku to duża strata. Zdaje się, że sygnalizuje ona zjawisko ogólniejsze. Zapobieżenie mu to niełatwy problem edukacyjny i wychowawczy, stojący nie tylko przed szkołą wiejską, ale i siłami społecznymi (stowarzyszenia, partie polityczne) związanymi z wsią i rolnictwem.

Sygnalizowane rozpoznanie badawcze wskazało też na dość wyraźne różnice w aspiracjach zawodowych chłopców i dziewcząt. Jak się należało domyślać, ci pierwsi zdecydowanie częściej aspirują do pracy w zawodach robotniczych i technicznych. Natomiast dziewczęta uczące się w gimnazjum znacznie częściej myślą o wykonywaniu w przyszłości zawodów polegających na pracy z ludźmi (nauczycielki, pielęgniarki, pracownice socjalne) i wymagających w związku z tym dużej wiedzy o człowieku oraz zawodów ekonomicznych (księgowo) i związanych z administracją samorządową (sekretarki, urzędniczki różnych poziomów) i gospodarczą.

Badani gimnazjaliści wiejscy nie wiedzą jeszcze, w jakiego typu instytucji będą w przyszłości pracować: państwowej czy prywatnej. Ważniejsze dla nich jest to, by wykonywana przez nich praca była zgodna z ich wykształceniem i zainteresowaniem (54,4% ogółu), dawała satysfakcję (41,1%), była źródłem godziwych zarobków (39,9%), cechowała się dobrym współzyciem zespołu pracowniczego (25,7%), była lekka i przyjemna (5,5%), wskazywała na wyraźny pożytek dla innych (4,4%). Stosunkowo niewiele, bo 6,9% ogółu badanych gimnazjalistów zamierza w przyszłości założyć własną firmę. Chcą oni tym sposobem zaspokoić swoje aspiracje kierownicze, a zarazem stworzyć stanowiska pracy dla innych.

Wskazywanie na tak dużą liczbę zawodów jako wymarzonych i pożądaných, wraz z uzasadnieniem wyboru dowodzi, że współcześni gimnazjaliści dużo wiedzą o rozmaitych zawodach i warunkach pracy w nich. Wiedza ta pochodzi z nauczania szkolnego, rozmów z rodzicami, kontaktu z instytucjami środowiska lokalnego, przesiadywania przez długi czas przed telewizorem, słuchania audycji radiowych, oglądania filmu, a także korzystania z Internetu.

Godnych zastanowienia wniosków dostarczają relacje gimnazjalnej młodzieży wiejskiej na temat miejsca przyszłej pracy zawodowej w kontekście kraju czy zagranicą. W świetle relacji na ten temat gimnazjaliści ze środowiska wiejskiego prezentują się, jeśli idzie o stosunek do własnego kraju, jako ludzie lojalni i o wyraźnej postawie patriotycznej. Wprawdzie jako ludzie młodzi, wykazujący się dużą ciekawością świata, chcą, od czasu do czasu, wyjeżdżać za granicę i poznać inne kraje (życie i pracę tamtejszych ludzi). Większość z nich, bo 67,8% ogółu, nie wyklucza też możliwości czasowego popracowania (głównie w celach zarobkowych) za granicą. Zdecydowana jednak większość chce na stałe pracować i dorabiać się we własnym kraju. Za ewentualnie stałą pracą zawodową za granicą opowiada się 12,0% ogółu badanych gimnazjalistów. Wybór taki uzasadniają brakiem miejsc pracy w naszym kraju, niepewnością i niestabilnością zatrudnienia w niektórych zakładach pracy w regionie, a nade wszystko lepszymi zarobkami w firmach na Zachodzie. Sytuacja ta mimo wszystko nasuwa jednoznaczny sugestię pod adresem władz samorządowych i instytucji państwowych w naszym kraju co do potrzeby wypracowania takich mechanizmów rozwoju regionalnego kraju, by w nim zatrzymać ambitną i przezorną młodzież przez mocne związanie jej planów zawodowych z własnym miejscem zamieszkania, regionem i krajem. Zdaje się, że jedną z dróg wiodących do tego celu jest wyraźna poprawa sytuacji na dotychczasowym lokalnym rynku pracy. Kolejną, z tym związaną, winny być ułatwienia i pomoc w zakładaniu przez młodych ludzi własnych firm usługowych i produkcyjnych. Rozbudzanie bowiem przedsiębiorczości i stwarzanie dla niej korzystnych warunków to sprawdzona metoda pogłębiania lokalnego patriotyzmu oraz utrwalania tożsamości lokalnej i regionalnej także młodzieży wiejskiej.

Niewątpliwym dowodem patriotyzmu badanych gimnazjalistów ze środowiska wiejskiego są także ich plany i zamierzenia co do miejsca zamieszkania w przyszłości, tzn. po ukończeniu szkoły i podjęciu pracy zawodowej. Otóż, 32,2% z nich zaplanowało pozostanie na wsi, niekoniecznie własnej, ale i sąsiedzkiej czy nieco dalej położonej. Niewiele mniej, bo 29,9% omawianej zbiorowości pragnie zamieszkać w małym mieście. Za „urządzeniem” się i zamieszkaniem w (lub dużym) mieście opowiada się 19,9% wiejskich gimnazjalistów. Za ewentualnym zamieszkaniem za granicą opowiada się wspomniane 12,0% badanej młodzieży. Pozostałych 5,5% ogółu badanych gimnazjalistów wiejskich nie ma jeszcze wyrobionego zdania co do preferencji dla miejsca przyszłego zamieszkania. Swoją przyszłą decyzję w tym zakresie uzależniają od zaistniałych okoliczności.

Wybory powyższe winny sugerować politykom społecznym przyszłościową strategię rozwoju naszego kraju. Strategia ta to (także) inwestowanie w rozwój gospodarczy i cywilizacyjny wsi oraz małych miast. W wypracowywaniu strategii takiego rozwoju lokalne samorządy i władze państwowe liczyć mogą na, przynajmniej moralne, wsparcie współczesnego pokolenia wsi jako siły, która – co

wykazało nasze rozpoznanie badawcze – głównie z tymi środowiskami wiąże swoją osobistą i zawodową przyszłość.

Część pytań omawianej ankiety oraz wywiadu miała na celu poznanie stosunku młodzieży gimnazjalnej do przyszłej pracy zawodowej, a konkretnie tego, co chcą oni do tej pracy wnieść i czego od niej oczekują. W świetle uzyskanych odpowiedzi okazuje się, że młodzież wiejska kończąca naukę w gimnazjum traktuje bardzo poważnie swoją przyszłą pracę. Pragnie do niej podejść po uzyskaniu dobrego przygotowania zawodowego, wykonywać ją uczciwie, angażując w pełni swoje możliwości wykonawcze w jej realizację. Mówiąc nieco inaczej – gimnazjaliści swoją przyszłą pracę zawodową traktują jako coś ważnego, życiowego. Nic też dziwnego, że to jej zamierzają poświęcić wszystkie siły i możliwości psychofizyczne. Wszystko wskazuje na to, że motywacja do takiego traktowania pracy będzie u naszych badanych wzmacniana w miarę pogłębiania się u nich wiedzy i przekonania, gdzie i komu służą wytwory ich zawodowego wysiłku. Większość uczących się młodych ludzi ze wsi uważa, że efektywne wykonywanie pracy zawodowej w warunkach współczesności wymaga od pracownika dużego wysiłku, wysokich kwalifikacji i odpowiednich uzdolnień. Nic też dziwnego, że te elementy zamierza ona zaangażować, wykonując w przyszłości swoją pracę zawodową. W zamian za to oczekują – o czym już wspomniano – by za tak wykonywaną pracę otrzymywali, w miarę możliwości finansowych pracodawcy, dobre wynagrodzenie, zapewniające im godziwe życie. Traktują oni pracę zawodową jako podstawę do realizacji innych, ogólniejszych wartości osobistych, moralnych i społecznych.

Odrębną sprawą są wymagania badanej młodzieży co do edukacyjnego kontekstu pracy. Omawiani przez nas uczniowie gimnazjalni – w wielu przypadkach (2,8% ogółu badanych) – oczekują także pracy, w której będą mogli rozwijać i doskonalić swoje umiejętności wykonawcze, wszystko po to, by po latach zostać dobrym fachowcem oraz osiągnąć niewątpliwe mistrzostwo w zawodzie.

Jakby oceniać różne jednostkowe postawy badanej młodzieży gimnazjalnej wobec przyszłego zawodu i pracy zawodowej, przyznać trzeba, że współczesna młodzież wiejska na ogół poważnie podchodzi do swojej przyszłej pracy zawodowej. Dąży i aspiruje do uzyskania dobrego przygotowania do jej wykonywania. Praca zawodowa zajmuje wysokie miejsce w systemie jej ogólnych wartości: tuż po dobrym zdrowiu i udanym życiu rodzinnym. Młodzież wiejska ma jednak wiele realizmu i przyszłą pracę zawodową traktuje instrumentalnie jako sposób na osiągnięcie i realizację (dzięki uzyskanym w pracy dochodom i nawiązanym w niej kontaktom społecznym) innych wartości: rodzinnych, moralnych, edukacyjnych, artystycznych, ludycznych. Wobec tych innych wartości, praca, podobnie jak i kształcenie się, stanowi dla młodego pokolenia wsi wartość o charakterze pierwotnym.

Celem poznania kontekstu, w jakim dzisiejsza młodzież pragnie w przyszłości pracować, w czasie badań poznawano także dążenia i aspiracje osobiste oraz moralno-społeczne dzisiejszych gimnazjalistów. Uznano, że dążenia te i aspiracje w znaczący sposób mogą oddziaływać na sposób wykonywania przez badanych przyszłej pracy zawodowej. Rozpoznanie nasze dowiodło też, że są one w dużej mierze tworzone i wzmacniane przez dobrze i z powodzeniem (efektywnie) wykonywaną pracę zawodową.

Lista dążeń i aspiracji osobistych współczesnych gimnazjalistów wiejskich jest długa. Bezsprzecznie na pierwszym jej miejscu, oczywiście poza zdrowiem, uplasowało się założenie rodziny i zorganizowanie udanego życia rodzinnego. Do osiągnięcia tej wartości aspiruje 57,5% ogółu badanych gimnazjalistów. Nie znaczy to, że nie dążą do jej osiągnięcia pozostali badani. Nie wymieniają jej jedynie na pierwszym miejscu. W ich przypadku na czoło, poza oczywiście zdrowiem, wysunęły się inne wartości. Należą do nich: miłość i przyjaźń (wskazuje na nie 47,1% ogółu badanych gimnazjalistów), zrobienie kariery zawodowej lub politycznej, poprzez osiągnięcie wysokiego stanowiska w pracy lub znaczącej pozycji w (35,6% ogółu interesujących nas gimnazjalistów) administracji samorządowej i rządowej, spokojne życie bez kłopotów i konfliktów, zmartwień i trosk (33,0% ogółu), bogate i barwne życie towarzyskie, pełne radości, zabawy i rozrywek (25,0% młodzieży kończącej naukę w gimnazjum).

Nieco mniej wiejskich gimnazjalistów dąży i aspiruje do osiągnięcia jeszcze innych wartości, takich jak: życie zgodne z zasadami religijnymi (21,5%), stały kontakt z pięknem i obcowanie ze zjawiskami sztuki (7,0%), zdobycie niezależności i swobody zawodowej, politycznej, wyznaniowej (3,0%) oraz in.

Skrótowa charakterystyka dążeń i aspiracji osobistych wiejskich gimnazjalistów odślania wiele zalet współczesnej młodzieży wiejskiej, a zarazem potwierdza dużą jeszcze wartość wychowawczą środowiska, w jakim młodzież ta się wychowuje. Owe zalety osobiste oraz sygnalizowana wartość wychowawcza środowiska współczesnej wsi zdają się wskazywać, iż staną się one gwarantem realizacji omówionych dążeń i aspiracji edukacyjnych oraz zawodowych wychowanków współczesnych gimnazjów wiejskich.

Przeprowadzone wśród gimnazjalistów rozpoznanie badawcze wykazało, że większość z nich ma dość jasno określone aspiracje i dążenia edukacyjne. Niejako ich pozytywnym następstwem są także jasne i klarowne aspiracje dotyczące kariery zawodowej. Z nich wypływają zdecydowane kroki tej młodzieży w kwestii wyboru drogi edukacyjnej i opowiedzenie się za strategią rozwoju zawodowego. Wyrazem owej dojrzałości wiejskich gimnazjalistów jest podejmowanie przez nich trudnej decyzji co do kierunku kształcenia się w szkole ponadgimnazjalnej. Wyniki naszego rozpoznania wskazują też, że gimnazjaliści wiejscy, wsparci w tym działaniu przez rodziców, nauczycieli oraz starsze rodzeństwo i kolegów, z tym

zadaniem – podejmowania decyzji co do dalszego kształcenia się i wyboru drogi edukacyjnej prowadzącej do zdobycia przyszłego zawodu – radzą sobie dość dobrze. A zadanie to nie należy dla młodego człowieka do łatwych. Wybierając określoną szkołę i kierunek kształcenia zawodowego, młodzi ludzie muszą sobie uświadomić własne „ja” i w sposób efektywny porównać swoje marzenia i wyobrażenia z możliwościami i zainteresowaniami. Od trafności w wyborze decyzji edukacyjnych i zawodowych zależeć będzie przyszłość młodych ludzi. Ich decyzje edukacyjne i zawodowe wyznaczać będą kierunki działań, jakie w najbliższych latach podejmą.

Badania nasze dowiodły także, iż plany edukacyjne wiejskich gimnazjalistów są długoletnie. W niektórych przypadkach sięgają wieku dorosłości. Z planów tych wynika, że w swoje życie na wiele lat wpisali oni edukację. Mówiąc inaczej – młodzież wiejska chce się długo, kto wie czy nie coraz dłużej, uczyć. Po ukończeniu nauki i uzyskaniu wykształcenia pragnie uzyskać satysfakcjonującą pracę, zgodną z kierunkiem uzyskanego wykształcenia, wybranego i realizowanego przez nią z reguły zgodnie z jej zainteresowaniami. Praca i myśl o niej niejako integruje różne elementy osobowości młodych ludzi. Na jej uzyskanie nakierowane są wysiłki edukacyjne młodych ludzi. Następnie z jej jakością związane jest osiągnięcie i realizacja wielu istotnych wartości dla życia jednostek i całych grup społecznych.

Trzeba powiedzieć, że dostrzeżone aspiracje i dążenia edukacyjne oraz zawodowe młodzieży gimnazjalnej ze wsi, acz niełatwe do realizacji, są realne. Są to głównie aspiracje perspektywiczne, ukierunkowane na osiągnięcie, w toku długoletniej nauki, określonego stanu rozwoju osobowości oraz ukształtowania pożądanых społecznie cech i dyspozycji. Obserwujemy wprawdzie w wielu obszarach ich zawyżenie w stosunku do możliwości psychofizycznych i moralno-społecznych współczesnych gimnazjalistów, zwłaszcza płci męskiej, ale przy zmobilizowaniu się młodzieży i zintensyfikowaniu jej wysiłku w kierunku ich osiągnięcia są one do zrealizowania. W realizacji tego trudnego zadania muszą jednak młodzieży pomóc nie tylko wybrana przez nią szkoła ponadgimnazjalna, ale i powołane do pracy z nią inne instytucje społeczno-wychowawcze środowiska lokalnego.

Znajomość aspiracji i dążeń edukacyjnych oraz zawodowych współczesnej młodzieży może być – co zostało już zaznaczone – pomocna przy formułowaniu wizji i modelu świata przyszłości. Z jej aspiracji i dążeń oraz działań do ich realizacji prowadzących można z dużym prawdopodobieństwem wnioskować o tym, jaka będzie przyszła rzeczywistość. Wprawdzie w toku realizacji tych dążeń i aspiracji będą one ulegać korekcie i częściowej modernizacji. Nie będzie to jednak zmiana na tyle głęboka, by świat przyszłości był całkowicie inny w treści niż dzisiejsze (główne) elementy, z których jest budowany.

Na podstawie ukazanych aspiracji i dążeń edukacyjnych, zawodowych oraz osobistych młodzieży wnioskować można o kształcie niedalekiej przyszłości naszego kraju. Dostrzeżone aspiracje i dążenie tej młodzieży zdają się uprawniać do stwierdzenia, że tworzone przez tę młodzież społeczeństwo przyszłości będzie zbiorowością dość dobrze wykształconą o głęboko zróżnicowanej strukturze zawodowej (profesjonalizacja). Będzie to społeczność, przynajmniej w naszym kraju, mieszkająca w dość mocno zdeglomerowanym środowisku, żyjąca w prawie zrównanym cywilizacyjnie, z dużymi miastami, środowisku wsi i małych miast, akceptująca tradycyjne polskie wartości, takie jak: rodzina, demokracja oraz spokojne życie, bez napięć i konfliktów społecznych. Będzie to zarazem społeczność permanentnie ucząca się, zarówno zawodu i pracy zawodowej, jak i poznająca coraz ciekawsze, oryginalniejsze oraz trudniejsze zagadnienia ogólne. Uznanie dla takich wartości leży w interesie przyszłych pokoleń. Jest ono warunkiem ich istnienia i względnej szczęśliwości. Nic też dziwnego, że młodzież współczesna chce się angażować na rzecz budowy takiej przyszłości. Należy mieć nadzieję, że zbuduje ona taki świat przyszłości, o ile na przeszkodzie w realizacji jej aspiracji i dążeń nie staną jakieś poważniejsze, zewnętrzne bariery.

Kwestie zasygnalizowane w artykule zdają się wskazywać na potrzebę traktowania pedagogiki jako nauki futurologicznej, zajmującej się nie tylko wychowaniem człowieka przyszłości, ale i przez to także kreującej przyszłość. Nauki o przyszłości jeszcze nieznaney, ale w pewnym stopniu wymarzonej, na razie fikcyjnej, a nawet urojonej. Nauki, w przypadku której mamy do czynienia ze swoim paradoksem. Paradoks ów polega na tym, że im ma ona do czynienia z młodszym człowiekiem (uczniem czy wychowankiem), tym musi być bardziej futurologiczna, nastawiona na kreowanie człowieka dla potrzeb cywilizacji bardziej odległej w czasie, takiej, która pojawi się w dalszej przyszłości.